

Poranek

Zwiastun obecności Chrystusa



PORANEK Numer 96

SPIS TREŚCI

1. Duch Dobrej Woli
 2. Niebieskie Powołanie
 3. Powrót Pana Jezusa
 4. Woda Żywota
-

Duch Dobrej Woli

„A sługa Pański nie powinien wdawać się w spory, lecz powinien być uprzejmy dla wszystkich, zdolny do nauczania, cierpliwie znoszący przeciwności, Napominający z łagodnością krnąbrnych, w nadziei, że Bóg przywiedzie ich kiedyś do upamiętania i do poznania prawdy.” 2 List apostoła świętego Pawła do Tymoteusza, Rozdział 2:24,25.

Występujący w powyższych wersetach zwrot „wdawać się w spory” jest tłumaczeniem greckiego słowa „machomai”, które według Konkordancji profesora Younga oznacza „walczyć, sprzeczać się, być kłótliwym.” Napomnienie, aby „nie wdawać się w spory”, może przypominać zwrot powtarzający się w starotestamentowym prawie Zakonu i wyrażający zakaz: „Nie będziesz ...”

Apostoł wskazuje, że ci, którzy usiłują przekazywać innym nauki Bożego planu, zamiast czynienia tego w usposobieniu kłótlivości, powinni być „uprzejmi” i „łagodni”, napominający z łagodnością krnąbrnych „w nadziei, że Bóg przywiedzie ich kiedyś do upamiętania i do poznania prawdy. I że wyzwolą się z sideł diabła, który ich zmusza do pełnienia Swojej woli.” (Wersety 25, 26) Przez uprzejme i pełne łagodności głoszenie poselstwa Prawdy, można wytłumaczyć wiele nauk Bożego planu błędnie przedstawianych przez przeciwnika.

JAK WALCZYĆ

Podczas, gdy nasz tekst tytułowy mówi, że sługa Pański nie powinien „*wdawać się w spory*”, werset 5 tego samego rozdziału zaleca, aby „*walczyć*.” Chociaż te obydwa teksty biblijne są raczej zgodne ze sobą, to należałoby pamiętać, że występujący w 5 wersecie wyraz „*walczyć*” pochodzi z greckiego słowa *athelo*, które według Konkordancji profesora Younga oznacza „*być zdobywcą nagrody*.” Powyższy grecki oryginał jest podstawą polskiego słowa określającego atletę lub sportowca. Podczas staczania chrześcijańskiego boju, jednym z warunków wymaganych do przedstawiania Prawdy innym ludziom jest posiadanie usposobienia pozbawionego kłótności i waleczności.

Żyjemy w czasie, kiedy wspaniałe proroctwa biblijne wypełniają się na oczach Pańskiego ludu. Rzeczywiście, Boże tajemnice są im objawiane coraz więcej i wyraźniej. Teraz, podczas Drugiej Obecności Pana, wszystkie jej dowody wskazują, że jesteśmy świadkami największych dyspensacyjnych zmian, jakie kiedykolwiek miały miejsce w historii świata. Zostaliśmy obdarzeni wielkim przywilejem lepszego i jaśniejszego rozumienia wszelkich ruchów i wydarzeń narodów, wypełniających Boże proroctwa w sposób wprost zadziwiający. Możemy obserwować wspaniałe Pańskie dzieło przygotowujące całą ludzkość do otrzymania błogosławieństw Bożego Królestwa.

W jaki sposób to wspaniałe wykonywanie się Bożego Planu rzutuje na nas, mających poznanie tych chwalebnych prawd wypełniających się już teraz? Oczywiście, Boży Duch zachęca nas do głoszenia wesołej nowiny innym ludziom – naszym braciom i wszystkim mającym ku temu uszy. Ale czy w naszych zabiegach staramy się czynić to w należyty sposób? Czy w stosunku do wszystkich okazujemy ducha tolerancji i dobrej woli? Zgodnie z nauką apostoła świętego Pawła, powinniśmy pamiętać, że choćbyśmy posiadali całą wiedzę i choćbyśmy mieli wiarę wystarczającą do przeniesienia gór, a nie mielibyśmy miłości, „*bylibyśmy niczym*.” (1 Kor. 13:2)

NASZ PRZYWILEJ

Jako Boże dzieci, powinniśmy posiadać umiejętność swobodnego i rozumnego przedstawiania Bożego planu oraz Bożych zamiarów objawionych nam w natchnionym Jego Słowie. Dostąpiliśmy wielkiego przywileju, stając się przedstawicielami Pana Boga na ziemi. W tym względzie, nasz Niebieski Ojciec okazał nam bogactwo swojej łaski. Według słów apostoła, *„choćbyśmy mówili językami ludzkimi i anielskimi, a miłości byśmy nie mieli, byłibyśmy miedzią dźwięczącą lub cymbałem brzmiącym.”* (1 Kor. 13:1) W ten sposób widzimy, że chociaż znajomość Pisma Świętego jest bardzo ważna, to jest ona tylko środkiem prowadzącym do celu. Tym celem jest nasze zapoznanie się z Bożymi zamiarami, przez co nasza służba dla Pana Boga mogłaby być rozumna i przyjemna. Jeśli mamy przynosić Panu Bogu zadowolenie, musimy stosować się do Jego zasad czyli wymagań obowiązujących nas podczas wykonywania chrześcijańskiego biegu.

Dla nas, będących przedstawicielami Pana Jezusa Chrystusa, Bożą wolą jest to, abyśmy stawali się coraz bardziej Jemu podobni. Powinniśmy mówić tak, jak On mówił i powinniśmy postępować tak, jak On postępował. Jeśli w ten sposób teraz upodobnimy się do Niego, poza wtórą zasłoną, razem z Nim staniemy się częścią obiecanego nasienia Abrahama, tworząc ten duchowy rząd chwalebного Królestwa Bożego na ziemi.

Dopóki przebywamy w tym „ziemskim namiocie”, mamy świadomość naszych różnych słabości i niedoskonałości. Jednak, na podstawie Listu do Efezjan, Rozdział 1:6,7 możemy radować się pokojem umysłu i całkowitą pewnością, że nasz Ojciec przyjął nas w Umiłowanym. *„W nim mamy odkupienie przez krew jego, odpuszczenie grzechów, według bogactwa łaski jego.”*

PRÓBY WIARY

Chrześcijańskie życie uczy nas, że wszelkie trudności i rozczarowania są próbami naszej wiary, a każde nieprzyjemne wydarzenie też jest próbą naszej dobrej woli i braterskiej miłości. Jedną z lekcji, którą powinniśmy sobie przyswoić zaraz na początku naszej chrześcijańskiej drogi postępowania jest okazywanie współczucia i uprzejmości oraz gotowości

do przebaczenia. Ta nauka może wydawać się łatwą, jednak w wielu przypadkach ona okazuje się być trudną do zastosowania w praktyce. Jest to jedna z zasad podanych nam przez Pana Jezusa, który wyraził ją w następujących słowach: „*A jeśli nie odpuscicie ludziom i Ojciec wasz nie odpuści wam przewinień waszych.*” – Mat. 6:15

Pan Jezus rozszerzył swoje wymaganie dotyczące przebaczenia, wyjaśniając, że musimy miłować również naszych nieprzyjaciół. Jeśli mamy prześladowców, powinniśmy ich błogosławić. Wiedząc, że ktoś nienawidzi nas, okazujemy mu naszą dobroczynność. Módlmy się za tymi, którzy wyrządzają nam krzywdę i prześladują nas. Mat. 5:44

Kiedy apostoł święty Paweł przebywał w rzymskim więzieniu, aby pocieszyć swoich braci, napisał: „*Jeśli z nim wytrwamy, z nim też królować będziemy.*” (2 Tym. 2:12) Pisząc te słowa, apostoł przypomniawszy wszystkim odnośnie powodu swego cierpienia, „*dlatego wszystko znoszę przez wzgląd na wybranych, aby i oni dostąpili zbawienia, które jest w Chrystusie Jezusie wraz z chwałą wieki*” (Werset 10) Rzeczywiście, apostoł zniósł wszystko i uczynił to nie tylko dla siebie, ale również dla wybranych, dla członków Pomazańca.

Czy my też w podobny sposób znosimy wszystkie rzeczy przez wzgląd na wybranych, dla dobra członków ciała Chrystusa, którzy jeszcze żyją na ziemi? Być może, wielu z nich znamy, innych możemy nie znać. Posiadamy możliwości udzielania pomocy tym członkom ciała Chrystusa, którzy znajdują się bardzo blisko nas. Czy w taki sam sposób jak czynił to apostoł święty Paweł, robimy wszystko, aby pomóc naszym braciom w ich wysiłkach ubiegania się o nagrodę Bożego Niebieskiego Powołania w Chrystusie Jezusie? Apostoł święty Paweł obejmował swoim sercem wszystkich wybranych i my też możemy mieć pewność, że im więcej serca będziemy okazywali naszym braciom, tym więcej zdobędziemy podobieństwa do Pana Jezusa Chrystusa.

Nasze pragnienie niesienia pomocy innym oraz ocenianie piękna Prawdy powinno wypływać z naszych serc pobudzanych duchem miłości. Nie powinniśmy zawęźać lub ograniczać uczuć naszych serc, gdy zachodzi potrzeba ich okazania, ale w duchu dobrej woli chętnie pomagamy każdemu, komukolwiek jesteśmy w stanie pomóc. Apostoł święty Paweł napisał do braci w Koryncie: „*Usta nasze otwarły się przed wami,*

Koryntianie, serce nasze szeroko się otwarło; Nie u nas jest wam ciasno, ale ciasnota jest w sercach waszych; Ponieważ zaś należy się odwzajemniać, przeto jak do dzieci mówię: Rozszerzcie i wy serca wasze!" (2 Kor. 6:11-13)

List Do Hebrajczyków

ROZDZIAŁ TRZECI

Niebieskie Powołanie

1. *„Przeto, bracia święci, współuczestnicy powołania niebieskiego, zważcie na Jezusa, posłańca i arcykapłana naszego wyznania.” (BG)*

W poprzednim rozdziale, apostoł święty Paweł podkreśla, że prawdziwi uczniowie Pana Jezusa są zarazem Jego „braćmi” (Hebr. 2:11,12) i że Mistrz nie wstydy się uważać ich za takich. W poniższym, trzecim rozdziale, apostoł wyjaśnia, że w oczach Bożych, ci bracia są „święci”, będąc współuczestnikami „powołania niebieskiego.” (Werset 1) W tym stwierdzeniu pokazana jest wspólna głębia chrześcijańskiej miłości i wzajemnego rozumienia się. Chociaż ci hebrajscy Chrześcijanie byli dalecy od zdrowego pojmowania rzeczy duchowych, co później zobaczymy w piątym rozdziale tego listu, jednak, pomimo tego, apostoł święty Paweł uważał ich za „braci” świętych, współuczestników powołania niebieskiego.

Nazywając Pana Jezusa „apostołem”, święty Paweł przypomina nam, że On był tym, którego Niebieski Ojciec zesłał na świat, aby był Odkupicielem i Zbawicielem; samo słowo „apostoł” oznacza tego, „który jest posłany.” Pan Jezus wybrał dwunastu apostołów – miejsce Judasza później wypełnił apostoł święty Paweł – i oni byli tymi, których On specjalnie posłał jako swoich natchnionych duchem przedstawicieli – „dwunastu apostołów Baranka.”, tych wysłanych do głoszenia Ewangelii, których nie powinniśmy mylić z tymi natchnionymi duchem „dwunastoma”, symbolicznie nazwanymi w Księdze Objawienia jako „dwanaście kamieni węgielnych” Nowego Jeruzalemu. (Obj. 21:14)

Kierując naszą uwagę do Pana Jezusa, powinniśmy rozmyślać nad Jego chwalebnymi zaletami, gdyż On był tym Jedynym, szczególnie oddzielonym i zesłanym przez Pana Boga Jahwe, „*posłańcem przymierza*” (Mal. 3:1), tym Jedynym, który miał objawić miłość i Bożą zbawczą moc dla Kościoła i dla świata. Dla hebrajskich braci oraz dla całego Kościoła On jest najwyższym kapłanem naszego wyznania. To jest ważna myśl, którą należałoby pamiętać, chcąc należycie zrozumieć List do Hebrajczyków; Kościół, „*bracia Chrystusa*” są członkami porządku kapłańskiego, nie tylko tymi, którzy otrzymują błogosławieństwa przez kapłaństwo.

Występujący w powyższym wersecie wyraz „*wyznanie*” pochodzi z greckiego słowa oznaczającego „*powszechną, wspólną mowę*”, czyli wyznanie. Podczas obecnego Wieku Ewangelii, poświęceni naśladowcy Pana Jezusa Chrystusa, jako podkapłani, wraz z Panem Jezusem mają współdział w dziele kapłańskim, będąc wraz z Nim sługami „*pojednania*”, przez powierzone im „*słowo pojednania*.” (2 Kor. 5:18-19) Jako przedstawiciele Pana Jezusa Chrystusa, oni opowiadają tylko o tych rzeczach, które On sobie życzy, aby były głoszone.

2. „*Wiernego temu, który go ustanowił, jak i Mojżesz był wierny w całym domu Bożym.*”

Wierność jest jedną z bardzo ważnych cech posłańca lub przedstawiciela, bez której nie możnaby mu zaufać. Niebieski Ojciec mógł polegać na Panu Jezusie, który okazał swoją wierność wobec wszystkiego, co było Mu zawierzone. Wyrażenie „*ustanowił go*”, wskazujące na powierzenie Mu pozycji Najwyższego Kapłana, mogłoby też odnosić się do pierwotnego spłodzenia Go przez Boga Jahwe, który wiedział, że w każdym przypadku, On może zaufać swemu umiłowanemu Synowi.

Jako figura na Chrystusa, Mojżesz okazał się wiernym nad swoim domem. Apostoł święty Paweł potwierdza wierność Mojżesza, kiedy cytując werset z 4 Księgi Mojżeszowej, z Rozdziału 12:7, przytacza słowa wypowiedziane przez Pana Boga: „*Lecz nie tak jest ze sługą moim, Mojżeszem. W całym moim domu jest on wiernym.*” Były to słowa najwyższej pochwały dla Mojżesza, zalecające Jego wierność.

3 i 4. „*Uznany On bowiem został za godnego o tyle większej chwały od Mojżesza, o ile większą cześć ma budowniczy od domu, który zbudował.*

Albowiem każdy dom jest przez kogoś budowany, lecz tym, który wszystko zbudował, jest Bóg". „Wszakże dla nas istnieje tylko jeden Bóg Ojciec, z którego pochodzi wszystko ... i jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko istnieje.” (1 Kor. 8:6) To powyższe stwierdzenie apostoła świętego Pawła, odnoszące się do czasu spłodzenia Logosa, nadal jest aktualne i prawdziwe. Stąd też, na podstawie wypowiedzi Pana Boga Jahwe, że „Mojżesz był wierny jako sługa w całym domu jego”, możemy wnioskować, że Logos odegrał dużą rolę przy organizowaniu cielesnego potomstwa Abrahama w dom sług.

Ta sama prawda odnosi się do domu synów, jaki kompletuje się w czasie Wieku Ewangelii. Głową tego domu synów jest Pan Jezus, który również nadzoruje jego budowę według wskazówek Niebieskiego Ojca. Dlatego też, zgodnie z Bożym planem, rzeczywiście, Pan Jezus dostąpił znacznie większego zaszczytu niż Mojżesz. Kiedy Mojżesz schodził z góry Synaj, niosąc tablice z Dziesięcioma Przykazaniami, jego oblicze promieniowało chwałą pochodzącą z wykonywanej służby. Była to figura na jeszcze większą chwałę pozafiguralnego Mojżesza, kiedy w rezultacie zaprowadzenia Nowego Przymierza, Boża chwała napełni całą ziemię tak, jak wody napełniają morze.

5. „Wszak i Mojżesz był wierny jako sługa w całym domu jego, aby świadczyć o tym, co miało być powiedziane.”

Grecki wyraz przetłumaczony słowem „sługa” nie oznacza niewolnika, lecz tylko kogoś służącego drugiemu pomocą i zajmującego niższe stanowisko. Mojżesz był wysoko cenionym sługą i wykonując służbę, był wiernym w całym domu swoim, „aby świadczyć o tym, co miało być powiedziane.” Powyższy werset podaje wyraźną myśl, że dom sług zarządzany przez Mojżesza oraz wszystko z tym związane było zaplanowane przez Samego Pana Boga na świadectwo lub dla przedstawienia figur rzeczy mających wydarzyć się później i to w znacznie szerszym zasięgu – jako „cień przyszłych dóbr.” (Hebr. 10:1)

6. „Lecz Chrystus jako syn był ponad domem jego; a domem jego my jesteśmy, jeśli tylko aż do końca zachowamy niewzruszenie ufność i chwalebny nadzieję.”

W powyższym wersecie, apostoł znowu podkreśla wywyższoną pozycję Pana Jezusa jako Głowy panującej nad domem synów, który do Niego należy. Pan Jezus jest nawet więcej niż głową domu synów, a my w tym domu jesteśmy Jego braćmi, czyli Jego rodziną. Jest prawdą, że jesteśmy sługami, ale służymy jako synowie i dlatego nam, jako synom zostały objawione liczne tajemnice Bożego planu. (Jan 15:15)

„A domem Jego my jesteśmy ...” Słowem „my” objęty jest apostoł święty Paweł, objęci są czytelnicy Listu do Hebrajczyków, a w końcu, wszyscy członkowie całego Kościoła. Ale my możemy być częścią domu synów tylko pod tym warunkiem, jeśli *„niewzruszenie zachowamy naszą ufność aż do końca.”* Widocznie hebrajscy bracia, do których ten list był skierowany, mieli pod tym względem pewne trudności, gdyż często w Liście spotykamy napomnienia odnośnie cierpliwego i niewzruszonego zachowania ufności. Zezwalając na zaniedbanie się w tych rzeczach z powodu braku ufności i nadziei, moglibyśmy dozwolnić na usidlenie nas przez grzech, o czym apostoł wspomina później, w Rozdziale 12:1. Ten grzech łatwo usidla wszystkich członków ludu Bożego. Powinniśmy wziąć sobie do serca to ostrzeżenie, pamiętając, że właściwie, w domu synów będziemy mogli pozostawać tylko pod warunkiem, jeśli niewzruszenie zachowamy naszą ufność.

Włączając do domu synów „nas”, jako klasę, apostoł wskazuje na tę wielką tajemnicę, którą jest współudział Kościoła wraz z Panem Jezusem Chrystusem w pomazywaniu i w służbie wyznaczonej dla tego „domu”. Co za bezcenny przywilej! Jest to społeczność służby, życia i uczenia się. Przez tę społeczność, do serca każdego członka Kościoła zapada głęboki pokój i radość, której świat zupełnie nie potrafi zrozumieć. Szatan próbuje rozluźnić naszą dyscyplinę odnośnie przestrzegania tych rzeczy, chodząc wokoło jak „lew ryczący” i usiłując pochłonać braci, którzy są uczestnikami „niebieskiego powołania.” Ale nie lekceważąc jego zakusów, jesteśmy pewni, że on nie wydrze nas z ręki Ojca Niebieskiego. (Jan 10:29)

Oryginalny tekst grecki uwypukla myśl, że nasza nadzieja napędza nas wielką radością i że przyszłe wypełnienie się tej nadziei już teraz daje nam dużo pociechy. Nie pozwólmy, aby ta nadzieja została przytłumiona przez poświęcanie zbyt dużej uwagi światu lub jakiegokolwiek innej rzeczy, która mogłaby oddalić nasze uczucia od Pana Boga i od naszej służby dla Niego. W tym względzie, nie może brakować entuzjazmu lub przekonania u tych,

którzy starają się, aby upewnić swoje powołanie i wybranie do miejsca w uwielbionym domu synów.

7,8,9. *„Dlatego, jak mówi Duch Święty: Dziś, jeśli głos jego usłyszycie,*

Nie zatwardzajcie serc waszych, jak podczas buntu, W dniu kuszenia na pustyni,

Gdzie kusili mnie ojcowie wasi i wystawiali na próbę, Chociaż oglądali dzieła moje Przez czterdzieści lat.”

„Dlatego” możliwość osiągnięcia tego wysokiego szczytu oraz niebezpieczeństwo jego utraty uwypukla ważność zachowania niewzruszonej ufności i nadziei. W jaki sposób zachowamy tę ufność? Przez to, że nie pozwolimy na pojawienie się w naszych umysłach wątpliwości odnośnie dobroci i wierności naszego Ojca Niebieskiego oraz przez zacieśnianie z Nim naszej społeczności w modlitwie i w badaniu Jego Słowa. Jeśli poddamy się urokom światowych wpływów, pojawi się przytępienie naszego duchowego umysłu prowadzące do osłabienia wiary, a w końcu do utraty wiary – kiedy przestaniemy należycie doceniać tak liczne dowody Bożej wierności i miłości.

W Psalmie 95:7-11 psalmista Dawid przekazuje nam świadectwo Ducha Świętego, zwracając naszą uwagę na to, abyśmy nie zatwardzali naszych serc, jak to miało miejsce wśród Izraelitów wędrujących po pustyni. W ten sposób, nasz Miłosierny Ojciec Niebieski pomaga nam w kroczeniu po właściwej drodze. Prorocze słowo „dziś” odnosi się do obecnego Wieku Ewangelii, podczas którego można skorzystać z przywileju niebieskiego powołania. Nie jest to tylko jeden dzień zbawienia, o którym wypowiada się prorok Izajasz w Rozdziale 49:8, nazywając go „dniem” zbawienia. Każdy indywidualnie, podczas swego krótkiego okresu życia może udowodnić swoją wierność i to jest wystarczające, aby „dokładając starań”, „umocnić swoje powołanie i wybranie.” (2 Piotr 1:10)

Przyjdzie czas, że „dziś” już się zakończy i wtedy wielu powie: „Przeminęło żniwo, skończyło się lato, a nie jesteśmy wybawieni!” (Jerem. 8:20) Pan Bóg nie zmusza nikogo z nas, ale czy my doceniamy niebieskie powołanie na tyle, żeby słuchać i wykonywać Jego wolę? Jeśli naszą ufność i chwalebna

nadzieję zachowamy „*niewzruszenie do końca*”, znajdziemy rozkosz w wiernym postępowaniu Bożą drogą, pomimo, że obecnie jest ona drogą poświęcenia i śmierci.

W jaki sposób „*zatwardzamy*” nasze serca? Przez niedocenywanie Bożej dobroci okazywanej nam w Jego opatrnościowym kierownictwie i opiece oraz przez powstrzymywanie się od wykonywania Jego woli objawionej dla nas w Jego Słowie. Każda próba usprawiedliwiania braku naszego posłuszeństwa przytępia naszą duchową wrażliwość i w związku z tym, stajemy się mniej podatni na kierownictwo Ducha Świętego. W przypadku Izraelitów, przez długotrwałe zatwardzenie swoich serc, jako odbiorcy licznych kar oraz obfitych błogosławieństw, przez trwanie w krnąbrności i nieposłuszeństwie, oni drażnili tym Pana Boga; stąd ich doświadczenia na pustyni były dla Pana Boga „*dniem pokuszenia*.” (Hebr. 3:8)

Dla Izraelitów był to „*dzień próby*.” (Psalm 95:8) Pan Bóg dozwolił, aby oni przeszli dziesięć szczególnych prób, o których jest wspomniane w 2 Księdze Mojżeszowej, w Rozdziałach 5:21; 14:11; 15:24; 16:2; 17:2,3; 32:1; w 4 Księdze Mojżeszowej, w Rozdziałach 11:1,4; 12:1; i 14:2. Każda z wyżej wspomnianych okoliczności stanowiła próbę wiary Izraelitów – próbę, którą oni nie wykonali. Ponieważ przy każdej okazji Pan Bóg wyprowadzał ich z tego położenia, które pobudzało ich do narzekania, powinni byli nauczyć się większego pokładania w Nim swej ufności, czego oni nie uczynili.

10,11. Hebr. „*Dlatego miałem wstręt do tego pokolenia I powiedziałem: Zawsze ich zwodzi serce; Nie poznali też oni dróg moich, Tak iż przysiągłem w gniewie moim: Nie wejdą do odpocznienia mego.*”

Podczas wędrówki po puszczy, Izraelici przejawiali nieposłuszeństwo serca. Pan Bóg mógłby im przebaczyć okazany przez nich brak wiary, gdyż raz za razem objawiał im swą miłość i moc, aby ich wyzwolić. Zamiast jednak nauczyć się pokładania w Nim swej ufności, oni tego nie uczynili i nie chcieli tego uczynić. Widząc ich buntownicze usposobienie, Pan Bóg powiedział: „*Zawsze ich zwodzi serce.*”

Z tego właśnie powodu, a nie z powodu odziedziczonych słabości, Pan Bóg „*nabrał wstrętu do tego pokolenia*” i w swoim gniewie przyrzekł, czyli zdecydowanie postanowił, że mężowie z tego narodu policzeni i uznani za

dojrzałych wiekiem, z wyjątkiem Kaleba i Jozuego, nie wejdą do Ziemi Obiecanej. Oni nie mogli również wejść do Bożego odpocznienia, aby cieszyć się pokojem serca i umysłu, przez całkowite oddanie się opiece Boga Jahwe.

12. *„Baczcie, bracia, żeby nie było czasem w kimś z was złego niewierzącego serca, które by odpadło od Boga żywego.”*

Powinniśmy ostrożnie badać nasze serca; chociaż często trudno jest nam dopatrzyć się naszych własnych ułomności, dlatego też, do wnikliwego badania samych siebie potrzebujemy Bożą pomoc. Jakże stosowną jest tutaj modlitwa psalmisty: *„Badaj mnie, Boże, i poznaj serce moje, Doświadcz mnie i poznaj myśli moje! I zobacz, czy nie kroczę drogą zagłady, A prowadź mnie drogą odwieczną!”* (Psalm 139:23-24)

Ci, którzy mają niewiarę w sercach, nie tylko siebie ograbiają z pokoju i radości, jakie mogliby posiadać, gdyby wierzyli, ale oni również wywierają grzeszny i szkodliwy wpływ na tych, którzy znajdują się wokół nich. Jakże ważną rzeczą jest, abyśmy baczili na nasze serca. W tym też celu potrzebujemy ściśle trzymać się Bożych wskazówek, nie poddając się zewnętrznym wpływom i nie dając posłuchu innym głosom, jak tylko głosowi Pana Boga.

13. *„Ale napominajcie jedni drugich każdego dnia, dopóki trwa to, co się nazywa „dzisiaj”, aby nikt z was nie popadł w zatwardziałość przez oszustwo grzechu.”*

Grecki wyraz przetłumaczony słowem „napominajcie” jest podobny do słowa wykładającego się jako „Pocieszyciel”, które to imię odnosi się do Ducha Świętego. Ono oznacza „wzmocniać się wzajemnie” lub „pocieszać się wzajemnie”, co jest jednym z błogosławionych przywilejów każdego uczestnika Nowego Stworzenia. Obyśmy wiernie starali się wzmocniać i pocieszać naszych braci.

Powinniśmy nie ustawać w napominaniu braci odnośnie ich wierności, dopóki trwa to, co się nazywa „dzisiaj”, to znaczy podczas Wieku Ewangelii, w tym szczególnym okresie planu Bożego, kiedy „niebieskie powołanie” jest ciągle aktualne. To wierne napominanie jedni drugich nie powinno być

narażone na zwłokę, gdyż wkrótce, drzwi niebieskiego powołania będą zamknięte i Wiek Ewangelii zakończy się.

Zawsze istnieje niebezpieczeństwo zatwardzenia naszych serc „*oszustwem grzechu*.” Grzeszne i błędne drogi prawie zawsze są upozorowane jako jasne i zachęcające. Dlatego szatan zwiedzie i omami wszystkich, którzy nie okażą pilnego baczenia. Wszystko, co nie zgadza się z Bożą harmonią i sprawiedliwością, jest ułudą wprowadzającą w błąd. Jeśli pozwolimy, aby takie wpływy zawładnęły naszymi sercami, zatwardzając je wobec Pana Boga i Jego ludu, w ostateczności stracimy wszystko, włącznie z naszym życiem.

14. *„Staliśmy się bowiem współuczestnikami Chrystusa, jeśli tylko aż do końca zachowamy niewzruszenie ufność, jaką mieliśmy na początku.”*

Powyższy tekst wyraźnie sprzeciwia się teorii, według której *„Jeśli raz otrzymasz łaskę, zawsze pozostajesz w łasce.”* Treścią wersetu jest stwierdzenie, że właściwie, współuczestnikami Chrystusa są ci, którzy *„aż do końca zachowają niewzruszenie ufność, jaką mieli na początku.”* (Hebr. 3:6) Pan Jezus powiedział: *„Kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.”* (Mat. 24:13) W Księdze Objawienia, w Rozdziale 2:10 czytamy: *„Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota”*. „*Początek*”, o którym apostoł wspomina we wersecie, jest nawiązaniem do tego odświeżenia nas nową energią życiową, pełną gorliwego zainteresowania i do tego, wszystko przewyższającego zdecydowania, jakie mieliśmy na „*początku*”, gdy pierwszy raz uwierzyliśmy ewangelicznej prawdzie odnośnie niebieskiego powołania i kiedy zadecydowaliśmy, aby w zupełności wszystko oddać Panu Bogu, poświęcając się do czynienia Jego woli.

Apostołowi świętemu Pawłowi wydawało się, jakoby hebrajscy bracia stracili pewną miarę swej pierwszej miłości i ufności. W późniejszym Rozdziale 10-tym, on napisał do braci następujące ostrzeżenie: *„Przypomnijcie sobie dni poprzednie, kiedy po swym oświeceniu wytrwaliście w licznych zmaganiach z utrapieniami.”* (Hebr. 10:32) W Rozdziale 6:11 apostoł pochwalił hebrajskich braci za ich miłość i gorliwość, kiedy napisał: *„Pragniemy zaś, aby każdy z was okazywał tę samą gorliwość dla zachowania pełni nadziei aż do końca.”*

15-19 „Gdy się powiada: Dziś, jeśli głos jego usłyszycie, Nie zatwardzajcie serc waszych, jak podczas buntu, Kto to byli ci, którzy usłyszeli, a zbuntowali się? Czy nie ci wszyscy, którzy wyszli z Egiptu pod wodzą Mojżesza? Do kogo to miał wstręt przez czterdzieści lat? Czy nie do tych, którzy zgrzeszyli, a których ciała leżały na pustyni? A komu to przysięgł, że nie wejdą do odpocznienia jego, jeśli nie tym, którzy byli nieposłuszni? Widzimy więc, że nie mogli wejść z powodu niewiary.”

Wydaje się, że w podanych wersetach apostoł podkreśla ogromną ważność wyżej przedstawionego napomnienia, abyśmy nie pozwolili na zatwardzenie naszych serc z powodu niewiary i abyśmy przez niewiarę nie odrzucili naszej ufności. Podkreślając dla nas ten punkt, apostoł przypomina nam nieszczęśliwy los, jaki spotkał wszystkich, którzy pod wodzą Mojżesza opuścili Egipt.

Wersety 17 i 18 ujęte są w formę zdań pytających, stąd treść wersetu 16 też została przedstawiona w zdaniach pytających. Podczas wyjścia z Egiptu, wśród izraelskich mężów policzonych i pełnoletnich znalazły się tylko dwa wyjątki, którymi byli Kaleb i Jozue. Jednak, wobec sześciuset tysięcznej rzeszy narodu, o którym jest mowa w napomnieniu odnośnie baczenia i wierności, ci dwaj mężowie są pominięci.

Z punktu widzenia Pana Boga, niewiara jest poważnym czynnikiem oddzielającym Jego od tych, których On mógłby łaskawie błogosławić. Abraham stał się Bożym przyjacielem na postawie swojej wiary i zaufania, jakie okazał. Takie pojęcie przyjaźni na podstawie wiary pomaga nam lepiej zrozumieć, dlaczego wiara jest tak ważną dla Pana Boga. Nawet w naszym ludzkim wzajemnym współżyciu przyjaźń nie mogłaby istnieć, jeśliby ona nie miała oparcia we wierze lub zaufaniu. Nie może być przyjaźni pomiędzy narodami, jeśli one nie obdarzają się wzajemnie wiarą i zaufaniem. Taka sama sytuacja istnieje w naszym współżyciu z Panem Bogiem. Jeśli pragnęlibyśmy radować się błogosławieństwami, które Pan Bóg jest gotowy obficie udzielać swoim przyjaciołom, musimy w Nim złożyć naszą ufność.

Niewiara Izraelitów okazała się ich wielkim grzechem w „dniu pokuszenia.” W dniu, w którym oni kusili Pana Boga, nie mieli do Niego zaufania i przez swoją niewiarę oni zbuntowali się przeciwko Jego opatrności. Grzech Izraelitów był tym większy, że oni w nim trwali,

choć otrzymywali dużo widocznych dowodów Bożej dobrej woli dla nich oraz Jego zdolności opiekowania się nimi, dlatego ich grzech okazał się rozmyślny. Oni zatwardzili swoje serca, w rezultacie czego, oni stracili wszystko, co ukryte było dla nich w Bożych błogosławieństwach. Stracone zostało „*odpocznienie we wierze*”, które było przygotowane dla nich. Izraelici nie weszli do Ziemi Obiecanej, a ich martwe ciała poległy na pustyni.

Powrót Pana Jezusa

Od zarania Kościoła aż do obecnego czasu, zagadnienie powrotu Pana Jezusa Chrystusa wzbudzało duże zainteresowanie wśród ludzi. Tuż przed rozpoczęciem się 2000 roku, pewien amerykański dziennikarz w swoim artykule zatytułowanym „*Czy w nowym tysiącleciu nastąpi powrót Pana Jezusa?*”, podał przepowiednie oraz komentarze różnych ludzi i organizacji odnośnie tego tematu. Poniżej cytujemy niektóre statystyczne dane zawarte w tym artykule: „*Według ostatniego sondażu prasowego, na czterech dorosłych Chrześcijan, jeden z nich oczekuje przyjścia Pana Jezusa jeszcze podczas swego życia. Spośród 26,5 milionów amerykańskich Chrześcijan, niemal 21 milionów jest upewnionych odnośnie ponownego przyjścia Pana Jezusa Chrystusa, uważając tę sprawę za konieczną do rozpowszechnienia jej wśród swoich bliskich i przyjaciół.*”

Autor niniejszego artykułu podkreślił, że oczekiwanie powrotu Pana Jezusa było cechą charakterystyczną i wzmacniającą chrześcijaństwo od jego początkowych dni. Stąd też on zapytywał, dlaczego w obecnym czasie zanoszone są tak gorliwe modlitwy odnośnie powrotu Pana Jezusa? W dalszym ciągu swego artykułu autor oświadcza, że wielu ludzi, z którymi przeprowadził wywiad, oczekuje powrotu Pana Jezusa w ciele tak, jak to miało miejsce podczas Jego pierwszego przyjścia; chociaż Pan Jezus powiedział: że „*...Świat mnie oglądać nie będzie.*” (Jan 14:19) Według nauki Pisma Świętego, zmartwychwstały Pan Jezus Chrystus nie był już więcej

człowiekiem ale Boską istotą pełną mocy – „obrazem Boga niewidzialnego.” (Kol.1:15; 2 Kor. 5:16; 1 Piotr 3:18) Znaczy to, że jak Pan Bóg jest niewidzialny, tak i Pan Jezus Chrystus jest teraz niewidzialny dla ludzkiego oka. Ten Chrystus Boski, który przyszedł na ziemię, już więcej nie jest rozpoznawalny literalnym ludzkim wzrokiem.

Rzeczywiście, po swoim zmartwychwstaniu, Pan Jezus kilka razy ukazał się swoim uczniom jako człowiek, co jednak nie oznaczało, że On nadal miał naturę ludzką. Okoliczności Jego kilkakrotnego, krótkiego ukazania się dowodzą wręcz coś przeciwnego. Na przykład, Pan Jezus ukazywał się zawsze w innym ciele, co nie mogłoby mieć miejsca, jeśli On posiadał ludzkie ciało.

Tylko jeden raz Pan Jezus ukazał się w ciele podobnym do tego, w jakim był ukrzyżowany. Stało się to wtedy, gdy Tomasz oświadczył, że nie uwierzy w zmartwychwstanie Mistrza, jeśli sam nie zobaczy Jego ran. Pan Jezus zaspokoił niedowiarstwo Tomasza i w ten sposób, ten jedyny raz uczniowie mogli oglądać Jego rany. (Jan 20:29-31) Takie objawienie się Pana Jezusa, apostoł święty Jan określa jako jeden ze „znaków”, przez który Pan Jezus przekonał uczniów, że został wzbudzony ze śmierci. Podczas innych okoliczności ukazywania się zmartwychwstałego Pana Jezusa, uczniowie nie rozpoznawali Jego po wyglądzie, ale po Jego wypowiedziach i po Jego czynach.

Ukazywanie się zmartwychwstałego Pana Jezusa odbywało się w podobny sposób jak ukazywanie się aniołów w starożytnym czasie. Dla przykładu: trzech aniołowie, którzy ukazali się Abrahamowi, jedli i rozmawiali z nim, nie będąc ludźmi – chociaż Abraham wówczas uważał, że oni byli ludźmi. (1 Mojż. 18:1,2; Hebr. 13:12)

Zanim Pan Jezus wstąpił do nieba, przez czterdzieści dni był obecny wśród uczniów. Jednak naocznie, uczniowie mogli Go oglądać zaledwie przez niewielki okres czasu i to tylko wtedy, gdy ukazywał się im w sposób cudowny. Takim właśnie jest Pan Jezus, który może przebywać wśród ludzi w sposób niewidzialny i który miał powrócić na ziemię w celu zaprowadzenia swego królestwa sprawiedliwości. Dla odkupionego rodzaju ludzkiego On rozwiąże problemy wynikające z ich samolubstwa i wszystkim ludziom przywróci życie i szczęście na ziemi. (Obj. 21:1-5)

CIAŁO PANA JEZUSA OKUPEM

Pan Jezus stał się ciałem, aby mógł go oddać dla ludzkości jako równoważną cenę jako okup za Adama i jego potomstwo. Mistrz powiedział: „*A chleb, który Ja dam, to ciało moje, które ja oddam za żywot świata.*” (Jan 6:51) Gdyby Pan Jezus zmartwychwstał jako człowiek, znaczyłoby to, że okup został wycofany, przez co ludzkość nie byłaby odkupiona.

Pismo Święte wskazuje, że będąc uśmiercony w ciele, Pan Jezus został ożywiony w Duchu, stając się duchową istotą. (1 Kor. 15:44-47; 1 Piotr 3:18) Już wcześniej Pan Jezus wyjaśnił Nikodemowi, że każdy narodzony z Ducha może przychodzić i odchodzić jak wiatr; to znaczy, że może być niewidoczny dla ludzkiego oka i może posiadać wielką moc. Pan Jezus udowodnił to własnym zachowaniem, gdy ukazywał się uczniom po swoim zmartwychwstaniu, a oni nie orientowali się, skąd On przychodził i dokąd odchodził. (Jan 3:8)

Nie zaprzeczamy faktowi, że Pan Jezus wciąż ma moc ukazywania się ludziom tak, jak ukazywał się swoim uczniom po zmartwychwstaniu, aczkolwiek Pismo Święte nie mówi, że Jego powrót na ziemię objawi się światu właśnie w taki sposób. Jego ukazywania się uczniom po zmartwychwstaniu były wyraźnie zamierzone w tym celu, aby ugruntować w ich umysłach fakt, że Pan Jezus został zmartwychwzbudzony. Raz stwierdziwszy ten fakt, nie mamy powodu, aby oczekiwać ponownych ukazywań się Pana Jezusa.

Oдноśnie Pana Boga czytamy: „*Bo niewidzialna jego istota, to jest wiekuista jego moc i bóstwo, mogą być od stworzenia świata oglądane w dziełach i poznane umysłem.*” (Rzym. 1:20) W powyższym wersecie znajdujemy klucz, który pomaga nam zrozumieć ważność prorocत्व związanych z powrotem Pana Jezusa Chrystusa. Teraz On jest niewidzialny dla ludzkich oczu tak, jak niewidzialny jest Ojciec Niebieski. Powracający Pan Jezus Chrystus może być rozpoznawany tylko przez widzialne dla ludzkiego wzroku rzeczy i wydarzenia zapowiedziane w biblijnych prorocत्वach, jako „*znaki*” objawiające Jego powtórne przyjście na ziemię.

Spróbujmy przedstawić to zagadnienie w inny sposób. Wierzymy w istnienie Pana Boga nie dlatego, że kiedyś zobaczyliśmy Go, lecz dlatego, że widzimy Jego dzieło. Badając niekończący się wszechświat, stwierdzamy, że za tym co widzimy, musi stać wszechpotężny i wszechwiedzący Stwórca. Podobnie, w Słowie Bożym znajdujemy łańcuch znamiennych wypadków, które miały się wydarzyć podczas powrotu na ziemię Boskiego Chrystusa. Spostrzegając, jak wiele tych wydarzeń wypełnia się już obecnie, przychodzimy do logicznego wniosku, że powtórne przyjście Pana Jezusa Chrystusa na ziemię stało się rzeczywistością.

ZNAKI JEGO OBECNOŚCI

Wydarzenia mające miejsce po powrocie naszego Pana nazywają się „znakami.” Jakie są te znaki? Pierwszy z nich jest zanotowany w Ewangelii Świętego Mateusza, w Rozdziale 24:14: *„I będzie głoszona ta ewangelia o Królestwie po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom, i wtedy nadejdzie koniec.”* Słowo „koniec” wskazuje na zakończenie się teraźniejszego złego świata. Ewangelia jest wesołą nowiną zawartą w Biblii i mówiącą o nadejściu wspaniałego Królestwa Bożego. Chociaż wielu misjonarzy próbowało nawrócić ludzi nie mających zrozumienia tego chwalebного poselstwa, jednak wszelkie ich wysiłki nie zdołały wypełnić powyższego proroctwa biblijnego. Pan Bóg zaplanował, aby wszystkim narodom było tylko wydane świadectwo. On nie zamierzył nawrócenia całego świata w obecnym czasie. (Mat. 13:10-17) Dla wszystkich ludzi na ziemi, czas Królestwa Bożego będzie czasem przynoszącym im możliwość „*przyjścia do poznania prawdy.*” (1 Tym. 2:4) Do dzieła rozpowszechniania Ewangelii, będącego znakiem Pańskiej obecności, przyczyniają się Towarzystwa Biblijne umożliwiające dostęp do Biblii w każdym znanym języku na świecie. Istnieje ponad 1800 różnych języków, na które Biblia została przetłumaczona i około 3-4 tysięcy różnych narzeczy.

CZAS UCISKU

Inny znak obecności Pana podany jest w Ewangelii Świętego Mateusza, w Rozdziale 24:21: *„Wtedy bowiem nastanie wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd i nie będzie.”* Ucisk ten przychodzi stopniowo i swoim zasięgiem obejmuje cały świat. Pierwszą jego fazą była Pierwsza

Wojna Światowa; następnymi fazami były: Wielki Światowy Kryzys, Druga Wojna Światowa oraz niekończące się pasmo wojen często przeradzających się w anarchię. Każdy naród będzie dotknięty tym uciskiem, który skieruje swą moc przeciwko instytucjom społecznym, finansowym, politycznym i religijnym. Nadal więc musimy spodziewać się nadejścia anarchii, zniszczenia, zacieklých konfliktów, nienawiści i złośliwości, będących częścią tego ucisku.

Innym widocznym i zrozumiałym znakiem ostatnich pięćdziesięciu lat, jest wypełnienie się proroczych słów Pana Jezusa, zapisanych w Ewangelii Świętego Mateusza, w Rozdziale 24:22: *„A gdyby nie były skrócone owe dni, nie ocalałaby żadna istota, lecz ze względu na wybranych będą skrócone owe dni.”* Do roku 1945 mogliśmy tylko snuć przypuszczenia odnośnie środków i sposobów całkowitego zniszczenia życia na ziemi. Sprowadziwszy całkowitą zagładę, bomba atomowa użyta do zniszczenia miast Hiroszimy i Nagasaki w Japonii, (Sierpień 1945 rok) uzmysłowiła wszystkim narodom strasznie niszczącą siłę broni nuklearnej. Wiele narodów prowadzi wyścig w produkowaniu tego rodzaju broni, toteż nagromadzone obecnie jej zapasy mogłyby zniszczyć całe życie na ziemi kilkakrotnie więcej razy niż przedtem. Według opinii Alberta Einsteina, już w 1945 roku istniała możliwość całkowitego zniszczenia ludzkiego życia na ziemi. Od tamtego czasu, nagromadzone zapasy broni nuklearnej wzrosły jeszcze bardziej.

PONOWNE ZGROMADZENIE IZRAELITÓW

Innym, już wcześniej wspomnianym znakiem w Ewangelii Świętego Mateusza, w Rozdziale 24: 32-34 jest odbudowanie Izraela w jego własnej ziemi. Wydarzenia zmierzające w tym kierunku od 1878 roku można określić jako cudowne i nie ulega wątpliwości, że są one przygotowaniem do błogosławieństw, jakie staną się udziałem Izraelitów w Królestwie Mesjasza. To ponowne zgromadzenie Izraelitów było proroczo umiejscowione w tym szczególnym czasie, kiedy wszystkie narody miały się zgromadzić, aby wziąć udział w niszczycielskiej bitwie Armagedonu. Czytamy o tym w Księdze Joela, w Rozdziale 3:6-7: *„Bo oto w owych dniach i w owym czasie, gdy odmienię los Judy i Jeruzalemu, Zgromadzę wszystkie narody i sprowadzę je do Doliny Jozafata, i tam się z nim rozprawię z powodu mojego ludu i mojego dziedzictwa, Izraela, ponieważ rozproszyli je między ludy pogańskie i podzielili mój kraj.”*

Słowa proroctwa Joela wskazują, że naród będzie zgromadzony w swojej ziemi w czasie wielkiego ucisku, jaki dotknie tak Izraelitów jak i wszystkie inne narody ziemi. Inne proroctwa wskazują, że Izraelici będą musieli przejść dodatkowy ucisk, który nie jest trudno przewidzieć, mając na względzie okoliczności trwające już od wielu lat.

Nie jest rozsądnym, aby rozważać szczegóły dotyczące wydarzeń, które jeszcze nie są wystarczająco wyraźne, ale Pismo Święte jasno pokazuje, że pod koniec wielkiej bitwy narodów, kiedy wielkie rzesze ludzi zostaną zgładzone w wyniku niewłaściwego użycia nowoczesnej broni nuklearnej, również Izraelici zostaną zaatakowani w swojej Ziemi Obiecanej. Wówczas Pan Bóg zdecydowanie wystąpi w ich obronie, wybawiając ich z ręki wrogów, a przez zmartwychwstałych proroków i mężów Starego Testamentu On będzie ustanawiał swoje Królestwo, zaprowadzając literalne rządy na całej ziemi.

Proroctwo Ezechiela, Rozdział 38:14-23, podaje nam niektóre szczegóły tego końcowego ucisku. Etymologia nazwisk nadanych wrogom Izraela wskazuje, że są one użyte proroczco w celu zidentyfikowania oddziałów wojskowych, które mają przybyć z Europy i z Bliskiego Wschodu. Według proroka Ezechiela, te oddziały wojskowe zaatakują też w końcu Izraelitów. Zgodnie z przytoczonym wcześniej proroctwem Joela 3:6-7, prorok Ezechiel podaje, że te wojskowe hordy (niby obłok) są przeciwnymi Panu Bogu siłami, które staną się zagrożeniem dla zgromadzonych w swej ojczyźnie Izraelitów. (Ezech. 38:16)

Prorok tłumaczy, że ten czas będzie czasem „*wstrząsania*.” (Psalm 110:5; Izaj. 2:17-19) Według Bożej obietnicy, Pan Bóg wybawi swój starożytny lud, przez co „*oczy*” narodów rozpoznają obecność i moc nowego Króla ziemi, który będzie zarządzał wszystkimi sprawami, jako przedstawiciel i prawa ręka Boga Jahwe. W ten sposób wszelkie oko ujrzy obecność Pana Jezusa przychodzącego wśród obłoków ucisku. (Obj. 1:7) Dostrzegając nowe zarządzenia rozpoczynającego się Królestwa, ludzie sami przekonają się o wielkości i chwale Pana Jezusa Chrystusa.

Te same wydarzenia spowodują otwarcie się oczów Izraelitów. Czytamy o tym w proroctwie: „*I ujawnię moje święte imię wśród mojego ludu izraelskiego; i już nie dopuszczę, aby moje święte imię było bezczeszczone, aby poznały ludy, że Ja jestem Pan, Święty w Izraelu.*” (Ezech. 39:7) Jakże

wielka zmiana dokona się w poglądach Izraelitów! Obrona Izraela Boską mocą będzie zaledwie pierwszą manifestacją działalności sił nowego świata. Od tego czasu, nowo ustanowione organy Królestwa będą skutecznie uspokajały burze ludzkich emocji, które sprowadziły wszystkich ludzi na ziemi do stanu beznadziejności i rozpacz.

Jakże szczęśliwą będzie cała ludzkość, uświadamiając sobie, że wiszący nad ich głowami miecz, będący narzędziem egzekucji, został usunięty na zawsze. Wraz z ustanowieniem Bożego Królestwa wypełni się proroctwo zapisane w Księdze Izajasza, w Rozdziałach 11 i 35 oraz wiele innych wspaniałych proroctw odnoszących się do tego Królestwa. Ludzie tacy, jak amerykański dziennikarz poruszający w swoim artykule przedmiot powrotu Pana Jezusa na ziemię oraz wiele innych ludzi rozradują się, dowiedziawszy się, że nawet niewierzący członkowie ich rodzin nie będą wiecznie męczeni lub zniszczeni, ale oni wszyscy przyjdą do poznania Pana Boga i Jego prawdy. (Izaj. 11:9) *„Dokona tego gorliwość Pana Zastępów.”* (Izaj. 37:32)

Woda Żywota

„I pokazał mi rzekę wody żywota, czystą jak kryształ, wypływającą z tronu Boga i Baranka.” Objawienie Świętego Jana, Rozdział 22:1

Kiedy Pan Bóg zaplanował, żeby ziemia służyła człowiekowi na wieczne jego mieszkanie, zaopatrzył ją także w obfitość wody. Równocześnie, On dostarczył sposobu oczyszczania jej, kiedy nie była zdatna do użytku lub zabrudzona. Słońce dostarcza energii do odparowania takiej wody z miejsc wystawionych na jego działanie z oceanów, jezior, stawów i rzek. Para wodna przemieszczająca się w głąb lądu, spotyka zimniejsze powietrze atmosferyczne. Niższa temperatura powietrza powoduje kondensację pary wodnej w małe kropelki, tworząc chmury. Kiedy wystarczająca ilość pary jest skondensowana, na ziemię spada deszcz, który spływając do

strumyków, potoków i rzek, wsiąka w ziemię, a potem, stykając się z warstwą skalną, tworzy podwodną rzekę.

OCZYSZCZANIE WODY

Proces destylacji usuwa z wody wszystkie jej zanieczyszczenia. Woda pochodząca z deszczu lub płynąca w rzekach mogłaby być czystą, gdyby spadający deszcz rozpuszczał zanieczyszczenia znajdujące się w powietrzu atmosferycznym. Ludzie wyrzucają do rzeki zanieczyszczenia w formie odpadów, które ewentualnie wpadają do oceanu. Pan Bóg dostarczył innego sposobu oczyszczania brudnej wody niż destylacja. Kiedy zużyty materiał jest wrzucony do rzeki, mogą wytworzyć się w nim beztlenowe bakterie powodujące choroby. Woda płynącej rzeki rozpuszcza w sobie tlen z powietrza, powodując wzrost bakterii tlenowych, które z kolei żywiąc się bakteriami beztlenowymi, powodują oczyszczanie się rzeki. Rzeka pozostałaby czystą, gdyby nikt nie wrzucał do niej zanieczyszczeń, ale dziś, kiedy wzrasta liczba ludności, to nie jest możliwe. Dlatego więc, człowiek musi oczyszczać wodę i czynić ją zdatną do picia, jeśli ona pochodzi ze źródeł wód powierzchniowych. Metoda uzdatniania wody odbywa się przez proces napowietrzania jej w olbrzymich zbiornikach z dodatkiem koagulantów i absorbentów oraz przez proces filtracji z zastosowaniem środków bakteriobójczych. W celu zniszczenia szkodliwych bakterii, zwykle używa się do tego niewielkich ilości chloru. Wszystkie kraje rozwinięte wykorzystują odpowiednie możliwości i obiekty, aby udostępnić swoim mieszkańcom czystą wodę do picia.

PRZYKRY PROBLEM

Przykrą sprawą jest fakt, że tak wielu ludzi na świecie nie posiada urządzeń ani sposobów do uzdatniania i zaopatrywania się w wodę nadającą się do picia. Woda jest podstawą życia, a pod względem ważności, zajmuje następne miejsce po tlenie, którym oddychamy. Każdy człowiek powinien mieć dostęp do zdrowej i czystej wody. Możemy być pewni, że inna sytuacja będzie w Królestwie Bożym, w którym cała ludzkość otrzyma nie tylko czystą wodę do picia, ale także „wodę życia”, przynoszącą im wieczne życie.

WODA ŻYWOTA

Woda jest użyta w Piśmie Świętym do pokazania, w jaki sposób ludzkość otrzyma wieczne życie. Ona jest ilustracją Słowa Bożego, przynoszącego wieczne życie tym, którzy mu wierzą. Właśnie to Pan Jezus miał na myśli, kiedy rozmawiając ze Samarytanką przy studni, powiedział: *„Gdybyś znała dar Boży i tego, który mówi do ciebie: Daj mi pić, wtedy sama prosiłabyś go i dałby ci wody żywej.”* (Jan 4:10) Jakże chwalebnego przywileju dostąpiliśmy, otrzymując od naszego Pana tę błogosławioną wodę żywota.

Wiara w okup dała nam żywot, a Pan Jezus przyprowadził nas do Ojca – Dawcy każdego dobrego i doskonałego daru. Dowiedzieliśmy się, że On jest źródłem wszelkiego życia i od Niego płynie czysta prawda i woda żywota. W rozmowie z prorokiem Jeremiaszem, Pan Bóg określił siebie jako *„źródło wód żywych.”* (Jerem. 2:13) Tych samych słów użył prorok, aby uwielbić Pana Boga, kiedy powiedział: *„Nadziejo Izraela, Panie! Wszyscy, którzy cię opuszczają, będą zawstydzeni, a ci, którzy od ciebie odstępują, będą zapisani na piasku, gdyż opuścili Pana, źródło wód żywych!”* (Jerem.17:13) Podobnie wyraża się psalmista Dawid o Panu Bogu: *„Bo u ciebie jest źródło życia, W światłości twojej oglądamy światłość.”* (Psalm 36:10)

W Jego Świętym Słowie mamy przedstawiony obraz Królestwa Bożego. Płynie tam rzeka, której woda jest czysta jak kryształ. Rzeka wypływająca z tronu Boga i Baranka nazwana jest *„wodą żywota.”* (Obj. 22:1) Autor psalmów – Dawid – wspomina o tej rzece, zwracając się do Pana Boga słowami: *„Nawiedzasz ziemię, zraszasz ją i wzbogacasz obficie; Strumień Boży jest pełen wody, Przygotowujesz zboże ich... Albowiem tak ją przygotowujesz.”* (Psalm 65:10)

ZIEMIA SUCHYM GRUNTEM

W Psalmie 107:33,34 pokazany mamy obraz świata jako pustkowia i bezludne miejsce, a ludzkość jest zgubiona, umierająca z pragnienia, bez Pana Boga i nadziei. *„Zamienił rzeki w pustynię, A źródła wód w ziemię suchą. Ziemię urodzajną w słoną i jałową z powodu złości jej mieszkańców.”* Następne wersety przedstawiają odwrotny proces, *„Pustynię zamienił w zbiorniki wód, A ziemię suchą w źródła wód. Osadził tam głodnych i założyli miasto do zamieszkania.”* (Wersety 35,36)

Te ostatnie wersety odnoszą się do dzieła, jakie będzie prowadzone podczas wieku Tysiąclecia. Cały rodzaj ludzki wyprowadzany ze stanu upadku i grzechu będzie przychodził do doskonałości, wykorzystując przywilej poznania Pana Boga. W podobny sposób mówi prorok Izajasz, kiedy prorokuje o Bożej łasce i o błogosławieństwie powracającym do cielesnego Izraela, a potem rozszerzającym się na cały rodzaj ludzki: *„Oto Ja czynię rzecz nową: Już się rozwija, czy tego nie spostrzegacie? Tak, przygotowuję na pustyni drogę, rzeki na pustkowiu. Chwalić mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, że dostarczyłem na pustyni wody, rzeki na pustkowiu, aby napoić mój lud, mojego wybrańca.”* (Izaj. 43:19,20) Również inne opisy dają ilustrację ziemi napełnionej znajomością Pana Boga. *„Lecz ziemia będzie pełna poznania chwały Pana, jak morze wodami jest wypełnione.”* (Hab. 2:14)

RZeka ŻYCIA

Cudowna „rzeka życia” wypływająca od „tronu Boga i Baranka”, jest w Królestwie przeznaczona dla tych, którzy staną się stałymi mieszkańcami Bożego miasta. Jest to błogosławieństwo, jakie spłynie na tych, którzy prawdziwie są zgłodniali i spragnieni sprawiedliwości. Zaproszenie dla tychże jest przedstawione w Objawieniu Świętego Jana, w Rozdziale 22:17: *„A Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! A ten, kto słyszy, niech powie: Przyjdź! A ten, kto pragnie, niech przychodzi, a kto chce, niech darmo weźmie wodę żywota.”* Ta rzeka przedstawia wieczne życie możliwe do osiągnięcia przez wszystkich, którzy *„ją lub z niej piją.”* Jest ona określona jako czysta rzeka, tak czysta jak kryształ i stanowi doskonały symbol prawdy oraz Bożej mądrości, o której mówi apostoł święty Jakub: *„Ale mądrość, która jest z góry, jest przede wszystkim czysta, następnie miłująca pokój, łagodna, ustępliwa, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, nie stronnicza, nie obłudna.”* (Jakub 3:17) Obecność wody zawsze jest podstawowym warunkiem rozwoju życia biologicznego i pod tym względem, „rzeka żywota” ma związek z „drzewem żywota.” Na pustyni, gdzie opady deszczu są ograniczone, koryto rzeki płynącej przez ląd może być łatwo dostrzeżone przez zieloną roślinność bujnie rosnącą wzdłuż brzegów rzeki. W okolicach, gdzie opady deszczu są normalne, roślinność jest o wiele bardziej wybujała wzdłuż brzegów rzeki. Podobnie wygląda sytuacja w tym mieście: tam, gdzie rzeka żywota płynie, drzewo żywota rośnie po obydwu stronach rzeki. Roślinność dająca życie reprezentuje

podtrzymywanie wiecznego życia, jakie będzie możliwe do osiągnięcia dla tych, którzy chętnie okażą swoje posłuszeństwo dla Królestwa. „*Na środku ulicy jego i na obu brzegach rzeki drzewo żywota, rodzące dwanaście razy, wydające co miesiąc swój owoc, a liście drzewa służą do uzdrawiania narodów.*” (Obj. 22:2)

Ojciec Adam miał dostęp do takiego drzewa, ale kiedy okazał się nieposłusznym, był wydany z ogrodu Eden, ażeby nie zerwał owocu z drzewa przynoszącego mu wieczne życie. Jest powiedziane, że owoce tego drzewa są „*dla narodów.*” One są upodobnione do takich owoców Ducha Świętego, jak: „*miłość, radość, pokój, cierpliwość, dobroć, wiara, cichość, wstrzemięźliwość.*” (Gal. 5:22,23) Według tych wzorców ludzie będą rozwijali swoje ziemskie umysły w Królestwie Bożym.

Ten sam obraz drzewa zasadzonego nad strumieniem wód mamy przedstawiony w Psalmie pierwszym, przy opisie człowieka pobożnego. „*Będzie on jak drzewo zasadzone nad strumieniami wód, Wydające swój owoc we właściwym czasie, Którego liść nie więdnie, A wszystko, co uczyni, powie dzie się.*” (Psalm 1:3) Chociaż te powyższe wersety Pisma Świętego dotyczą klasy Kościoła powołanej z obecnego złego świata, to w szerszym zasięgu, one odnoszą się do wszystkich chętnych i posłuszných jednostek z rodzaju ludzkiego, które będą żyły w Bożym Królestwie. Rzeka żywota sprowadzi im wzrost i dobrobyt. Prorok Izajasz używa też tego samego obrazowego języka, kiedy prorokuje o Królestwie Chrystusa: „*Oto król będzie rządził w sprawiedliwości, a książęta według prawa będą panować. I będzie każdy jak kryjówka przed wiatrem i jak schronienie przed ulewą, jak strumienie wód na suchym stepie, jak cień potężnej skały w ziemi spragnionej.*” (Izaj. 32:1,2)

PRZYJDZIE WSZELKIE CIAŁO

Autor Psalmu sześćdziesiątego piątego nawiązuje do tego Królestwa, opisując sposób zbliżania się wszystkich ludzi do Pana Boga: „*Ty wysłuchujesz modlitwy, Do ciebie przychodzi wszelki człowiek.*” (Werset 3) Boża rzeka wzmiankowana w wersecie 9-tym tego samego Psalmu jest właśnie ową rzeką żywota, płynącą, aby wzbogacić ziemię. (cały rodzaj ludzki) „*Nawiedzasz ziemię, zraszasz ją i wzbogacasz obficie; Strumień Boży jest pełen wody, Przygotowujesz zboże ich... Albowiem tak ją*

przygotowujesz: Napawasz jej zagony, równasz jej skiby, Rozmiękczasz ją deszczami, błogostawisz jej roślinom. Wieńczysz rok dobrocią swą, A drogi twoje ociekają tłustością, Stepowe pastwiska obficie są zroszone, A pagórki przepasują się weselem. Łąki przyodziewają się w stada owiec, A doliny okrywają się zbożem; Wykrzykują radośnie i śpiewają.” (Wersety10-14) Wszystkie elementy tak pięknie prosperującej ziemi są pokazane jako żyjące i oddające cześć i chwałę Bogu Ojcu za to, że Boża rzeka płynie przez ziemię.